

Warszawa, 6. stycznia 2019

Szanowni Państwo,

Dokładnie miesiąc temu rozpoczęła się dyskusja na temat przyszłości środowisk naukowych Wydziału w obliczu rozpoczynającej się reformy Uniwersytetu Warszawskiego. Dyskusja ta znalazła swoją naturalną kontynuację na grudniowym spotkaniu Rady Wydziału. W listach publikowanych [na stronie internetowej Wydziału](#) ścierają się różne poglądy. W kilku z tych listów pojawiła się sugestia, że warto zaproponować możliwe rozwiązania pozytywne, dotyczące m.in. przyszłej organizacji środowisk naukowych Wydziału. Taką samą konkluzją skończyła się dyskusja z J.M. Rektorem UW prof. Marcinem Pałysem na listopadowej Radzie Wydziału. Rektor, zachęcając do dalszej wydziałowej debaty poprosił, by jej wnioski brały pod uwagę miejsce naszych środowisk w strukturze Uczelni, by padające w takiej dyskusji propozycje formułowane były z myślą o sposobie funkcjonowania Uniwersytetu Warszawskiego jako całości.

W załączonym pliku pozwalam sobie przedstawić Państwu pewien eksperyment myślowy, pomysł, jak w idealnej, ale moim zdaniem wciąż możliwej sytuacji można by wyobrazić sobie strukturę Uczelni biorąc pod uwagę rozmaite głosy padające w naszej wydziałowej dyskusji.

W dyskusji tej, odbywającej się również na forum Rad Naukowych Instytutów, pojawiały się z jednej strony wezwania do zachowania Wydziału w jego obecnym „zasięgu terytorialnym” (nie zapominajmy, że charakter i funkcje wydziałów zmieniają się automatycznie pod rządami nowej ustawy i nowego Statutu UW) – w trosce o spójność dotychczasowego środowiska Wydziału, w tym zwłaszcza o interdyscyplinarny wymiar naszej dydaktyki i pracy naukowej. Z drugiej strony podkreślano konieczność przyznania w przyszłej strukturze organizacyjnej naszych środowisk pierwszeństwa potrzebom praktyki badawczej i dydaktycznej poszczególnych dyscyplin naukowych, wymagających odpowiedniego i właściwego sobie zaplecza badawczego, polityki kadrowej itd. W tej dyskusji identyfikuję się zdecydowanie z drugim ze wspomnianych stanowisk, ale jestem przekonany, że trzeba znaleźć między nimi kompromis.

Wychodzę przy tym z następujących założeń. Po pierwsze, przyszła struktura organizacyjna naszych środowisk naukowych musi odpowiadać ich potrzebom, godząc podkreślane przez władze rektorskie wyzwania współczesności z poszanowaniem tradycji funkcjonowania, a także specyfiki poszczególnych środowisk. Po drugie, musi ona niejako pogodzić ogień z wodą, biorąc pod uwagę jednocześnie potrzeby całego Uniwersytetu i potrzeby owych środowisk oraz wymiar dyscyplinarny i interdyscyplinarny naszej wspólnej pracy, a więc mówiąc najogólniej naszą wspólnotę i naszą różnorodność. Stąd właśnie poniższe rozważania.

Z wyrazami szacunku,

dr hab. Marek Węcowski

Wyzwania i założenia

Niniejszy pomysł jest próbą kompromisu, pogodzenia ze sobą kilku wzajemnie sprzecznych, a jednocześnie koniecznych do wzięcia pod uwagę założeń każdej dobrej reformy Uczelni:

1. Zasady samorządności akademickiej wyrażającej się w wyborach ciał reprezentujących poszczególne środowiska akademickie UW, od czego uzależnione jest aktywne uczestnictwo tych środowisk w pracy nad poprawą jakości funkcjonowania Uczelni;
2. Zachowania dorobku różnorodnych, tradycyjnych struktur UW, które tam, gdzie to niezbędne, powinny być zmieniane w drodze raczej ewolucji niż rewolucji, przy mocnym wsparciu poszczególnych środowisk naukowych Uczelni;
3. Znaczenia, jakie przypada podziałowi na dyscypliny naukowe w akademickiej praktyce badawczej, ale i w ministerialnej praktyce oceny parametrycznej;
4. Wymogu rosnącej interdyscyplinarności badań naukowych i dydaktyki akademickiej, a więc konieczności przełamywania tradycyjnych ram instytucjonalnych Uczelni;
5. Konieczności sprawnej i przejrzystej organizacji finansów, badań i dydaktyki uniwersyteckiej.

Wydaje się, że biorąc pod uwagę powyższe wyzwania reforma struktury UW mogłaby pójść w dwu rozbieżnych kierunkach. Z jednej strony mogłaby **przyznać pierwszeństwo badawczej praktyce oraz zasadom parametryzacji naukowej i oprzeć się na podziale na dyscypliny naukowe**, w konsekwencji podnosząc do rangi funkcjonujących na obecnych zasadach wydziałów wszystkie jednostki reprezentujące dyscypliny. Idea ta ma swoje oczywiste zalety dla poszczególnych środowisk naukowych, ale jest zapewne mniej atrakcyjna z perspektywy organizacji całej Uczelni. Można jednak wyobrazić sobie inne, równie dogodne dla środowisk naukowych rozwiązanie.

Otóż z drugiej strony bardziej zrównoważoną odpowiedzią na powyższe, sprzeczne ze sobą postulaty mogłaby być **organizacja uzupełniająca, integrująca, choć nie zastępująca tradycyjną strukturę wydziałową – osiem do dziesięciu „szkół”, zbierających w jedno bliskie sobie i współpracujące ze sobą dyscypliny naukowe**, niekiedy reprezentowane dotychczas w odrębnych jednostkach Uczelni. Wydziały reprezentujące dotąd jedną dyscyplinę wchodziłyby w skład „szkoły” jako wydziały, w innym przypadku w jej skład weszłyby, na prawach wydziałów, instytuty dotychczasowych wydziałów reprezentujące daną dyscyplinę naukową. W ramach organizacyjnych takiej „szkoły” mogłoby też znaleźć się kilka odrębnych jednostek reprezentujących jedną dyscyplinę, choć dotąd umiejscowionych na różnych wydziałach lub poza nimi. Takie struktury mają swoje analogie w świecie anglosaskim, m.in. w organizacji niektórych spośród dużych uczelni amerykańskich, jak również w uczelniach partnerskich UW w ramach 4EU.

Podstawową funkcją szkół byłoby wspieranie, promowanie oraz koordynowanie działań interdyscyplinarnych – zarówno w zakresie badań naukowych, jak i dydaktyki akademickiej (zob. niżej). Skutkiem takich działań byłoby nie tylko podniesienie poziomu naukowego Uczelni, a więc i jej wyniku parametrycznego, oraz zwiększenie różnorodności i atrakcyjności uniwersyteckiej oferty dydaktycznej, ale także stworzenie jaśniejszych i wygodniejszych ram dla współpracy międzyuczelnianej i międzynarodowej Uniwersytetu Warszawskiego.

Tego typu forma organizacji, korzystna dla całej Uczelni, doraźnie rozwiązywałaby również fundamentalne problemy struktury wewnętrznej środowisk uniwersyteckiej humanistyki i nauk społecznych, gdzie zdeterminowana historycznie, ale i uzasadniona merytorycznie różnorodność organizacyjna skazuje na niepowodzenie proste próby wtłoczenia tych środowisk w jednolite schematy organizacyjne na poziomie istniejących wydziałów. **Zreorganizowanie w proponowany tu sposób uniwersyteckiej humanistyki i nauk społecznych mogłoby zostać potraktowane jako program pilotażowy dla całej Uczelni.**

W proponowanej tu strukturze **grupy dyscyplin badawczych oraz grupy pokrewnych kierunków studiów (a więc szczebel podstawowy funkcjonowania Uczelni) znalazłyby ramy organizacyjne dla swojego ściślejszego współdziałania – nie tracąc jednak swojej tożsamości organizacyjnej oraz swojego wyspecjalizowanego zaplecza badawczego.** Możliwe procesy integracji jednostek czy fuzji ich zaplecza administracyjnego, jak również powoływanie nowych jednostek, miałyby w obrębie takich szkół charakter dobrowolny, niekiedy rozłożony w czasie, w sposób naturalny wymuszone by zostały praktyką współpracy poszczególnych środowisk oraz doświadczeniami działania rad poszczególnych dyscyplin.

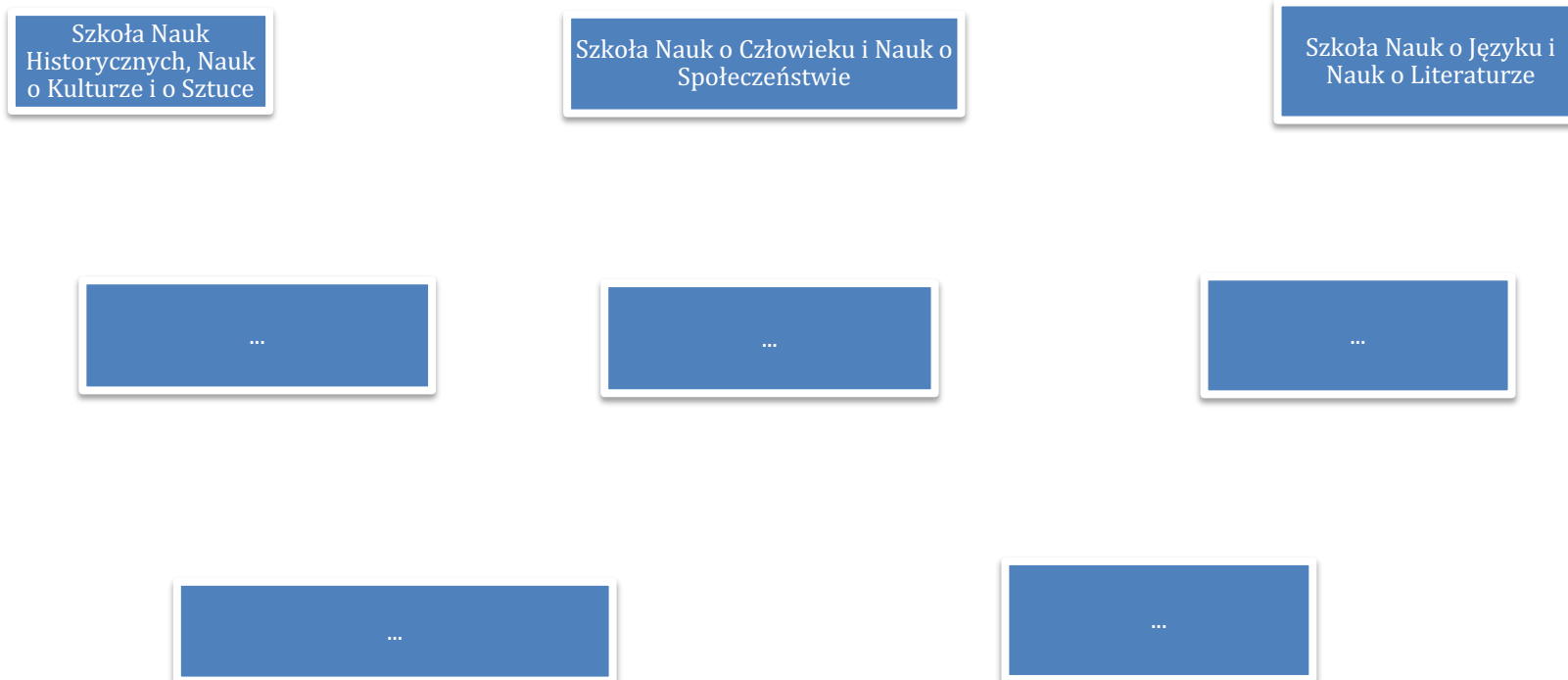
W jednostkach wchodzących w skład szkół (wydziałach albo instytutach, czy samodzielnych jednostkach innego rodzaju) funkcjonowałyby **Rady Wydziałów** (albo **Instytutów** itd.). Bieżące koordynowanie polityki kadrowej, podział środków przeznaczonych na badania, a także organizacja zaplecza materialnego badań naukowych pozostawałoby w gestii **Dziekanów** (albo **Dyrektorów** itd.) jednostek składowych danej szkoły. Jednostki składowe szkoły zachowałyby, gdy to będzie możliwe, tylko jeden szczebel organizacji wewnętrznej (katedry, zakłady, instytuty w wypadku wydziałów). Należałoby jednak przewidzieć wyjątki w sytuacjach w sposób fundamentalny zdeterminowanych charakterem prowadzonych badań naukowych i dydaktyki (jak np. w wypadku specjalistycznych kierunków językowych).

Uczelniane jednostki prowadzące **studia międzyobszarowe** (MISH i MISMaP) funkcjonowałyby na styku i korzystałyby z potencjału dydaktycznego, odpowiednio, wszystkich szkół nauk humanistycznych i społecznych oraz wszystkich szkół nauk ścisłych i przyrodniczych.

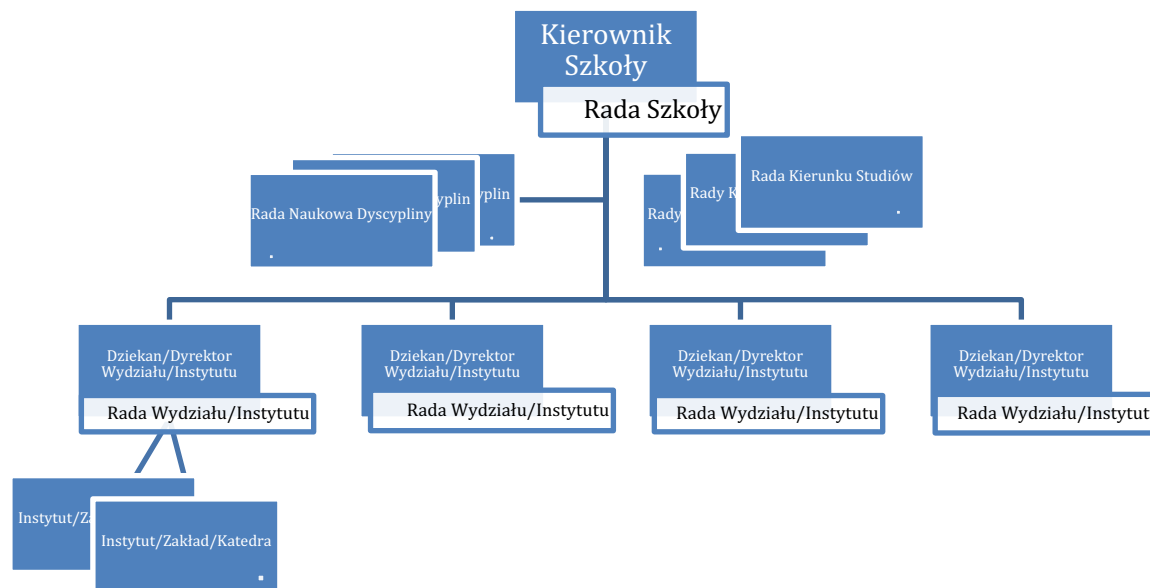
Poziom Centralny – Zarządzający



Poziom Pośredni – Integrujący (Szkoly będące grupami wydziałów, instytutów i jednostek samodzielnych)



Poziom Podstawowy: Schemat organizacyjny Szkoły UW



Poziom Podstawowy organizacji Uczelni

Dziekani (albo Dyrektorzy):

Wyłonieni w wyborach Dziekani (Dyrektorzy itd.) kierują polityką kadrową jednostki, dokonują podziału środków przeznaczonych na badania naukowe oraz kształtują politykę naukową jednostki (m.in. w zakresie działań służących osiągnięciu jak najlepszego wyniku parametrycznego), odpowiadają za organizację zaplecza badawczego jednostki oraz za obsługę projektów badawczych prowadzonych w jednostce.

Rady Wydziałów (albo Rady Naukowe Instytutów):

Zbierają, gdy to możliwe, wszystkich pracowników samodzielnych jednostki i reprezentantów pozostałych kurii. Zapewniają poczucie wspólnej odpowiedzialności środowiskowej za studia oraz za poziom pracy badawczej m.in. przez dyskusowanie wyników prac Rad Dyscyplin Naukowych oraz Rad Kierunków Studiów, uczestnictwo w przygotowaniu programów studiów, nadzór nad funkcjonowaniem zaplecza badawczego jednostki, dyskusowanie polityki naukowej jednostki (przede wszystkim w zakresie parametryzacji) oraz polityki zatrudnienia w jednostce, a także ogólny nadzór nad wykorzystaniem środków przyznanych jednostce na badania naukowe.

Poziom Pośredni – Integrujący

Szkoły składają się z wydziałów albo instytucji funkcjonujących na prawach wydziałów, w tym instytutów reprezentujących daną dyscyplinę naukową.

Kierowanie Szkołami:

Kierownikiem Szkoły byłaby osoba wskazana przez Rektora, mająca koordynować badania oraz dydaktykę w obrębie Szkoły, a zwłaszcza wspierać i promować badania interdyscyplinarne oraz dydaktykę ponad-kierunkową w obrębie Szkoły, dysponując wydzielonym funduszem na wsparcie przedsięwzięć tego rodzaju. Fundusz ten mógłby działać w systemie grantowym.

Rada Szkoły:

Ciało doradcze Kierownika Szkoły, inicjuje interdyscyplinarne przedsięwzięcia dydaktyczne oraz ustala ich standardy korzystając z wyników prac Rad Kierunków Studiów, dyskutując w tym kontekście zmiany programowe na poszczególnych kierunkach studiów Szkoły. Kontroluje sposób wydatkowania przez Kierownika Szkoły środków z funduszu wspierającego działania interdyscyplinarne.

Rady Naukowe Dyscyplin:

Zgodnie z kompetencjami określonymi w Statucie UW.

Rady Kierunków Studiów:

Zgodnie z kompetencjami określonymi w Statucie UW.

Dydaktyka:

Na poziomie szkół koordynowane są aktywności dydaktyczne. Określane są standardy dopasowane do specyfiki dydaktyki w konkretnych dyscyplinach (**Rady Kierunków Studiów**). Tu również odbywa się dyskusja służąca powoływaniu ponad-kierunkowych ścieżek dydaktycznych (**Rada Szkoły**), a może nawet prowadzone są wspólne, ponad-kierunkowe zajęcia dydaktyczne (np. propedeutyczne, w zakresie umiejętności takich, jak pisanie akademickie, ale również zajęcia wspólne dla studentów danej szkoły na studiach drugiego stopnia). Realizacja procesu dydaktycznego odbywa się poniżej struktury Szkoły – na poziomie instytutów (wydziałów). Poziom Szkoły może być służebny w procesie koordynacji kształcenia doktorantów (szkoły UW stanowią potencjalnie zaplecze dla szkół doktorskich).

Badania:

Rady Naukowe Dyscyplin współpracują w ramach szkoły. Na poziomie szkół prowadzi się politykę informacyjną skierowaną do pracowników wydziałów/instytutów. Do dyspozycji Kierownika Szkoły pozostają środki służące wspieraniu i stymulowaniu inicjatyw interdyscyplinarnych.

Zasoby:

W obrębie szkoły ułatwione będzie współdzielenie zasobów, np. pomieszczeń dydaktycznych lub pracowników administracji (np. obsługi grantów, obsługi procesu dydaktycznego). Zasoby zaplecza naukowego pozostają w gestii jednostek wchodzących w skład Szkoły, chyba że środowiska naukowe jednostek postanowią inaczej.